

Dziennik Łódzki

№ 54.

Wtorek, dn. 23 lutego 1932 r.

Rok II.

Redakcja: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86.
Reklamsejce przyjmuje się tamże.

Komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem PRĄD DO CZARNEGO STRAJKU. Krwawe zajścia w kopalniach -- ofiary w ludziach.

SOSNOWIEC, 22.2 — Dziś, na pierwszej zmianie nie zgłosił się do pracy ani jeden górnik. Zastrajkowały również wszystkie kopalnie niezrzeszone, które dotąd pracowały. W kopalniach znajduje się jedynie obserwacja i obsługa maszyn. „Świętówka” przypada dziś w jednej tylko kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej.

Poza kopalniami, przystąpiła również do strajku fabryka chemiczna „Sztrem” w Strzemieszycach, zatrudniająca 280 robotników.

Po wczorajszym krwawym zajściu w kopalni „Ksawera” pod Będzinem, wywołanym agitacją komunistyczną, dziś w dalszym ciągu komuniści usiłują wywołać czarny strajk. Na kopalni „Ksawera” zebrał się tłum, który zaatakował policję, wzywając do rozejścia się. Policja dała zrazu salwę w górę na postach, a gdy to nie poskutkowało, salwę w tłum. Zabity został 20-letni Daniel Kajda, ciężko ranny Marian Adamczyk, który zmarł w szpitalu, i Józef Józef Całka. Pomimo salwy tłum dalej atakował policję i dopiero nadbiegłe posiłki policyjne przywróciły spokój. Zajścia to wyzykiwane jest obecnie przez komunistów do dalszej agitacji.

Na razie hasła czarnego strajku, polegającego na tym, że wstrzymaliby się od pracy również ci górnicy, którzy niezbędni są do utrzymania w porządku maszyn, nie odnoszą większego rezultatu. Jedynie na kopalniach: Grodziec i Czeladź strajkujący robotnicy podburzeni przez komunistów, nie chcieli dopuścić do kopalni robotników, idących do obsługi maszyn. Dopiero interwencja silnego oddziału policji umożliwiła robotnikom dostanie się do pracy.

W ciągu nocy policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród komunistów.

SOSNOWIEC 22.II. (PAT) Kierownictwo akcji strajkowej zaczyna się wymykać z rąk przywódców C. Z. G. w związku z coraz wyższą działalnością czynników komunistycznych. Czynniki wyrotowe usiłują organizować masowe demonstracje wykorzystując masówki i zebrania organizacji legalnych i starając się doprowadzić do starć z policją, wobec której występują coraz bardziej agresywnie. Dziś po południu na kopalniach Renard i Klimontowo usiłowali komuniści zorganizować podobne demonstracje wysuwając na pierwszy plan kobiety. Demonstracje miały na celu doprowadzenie do wycofania z kopalń t. zw. „obserwatorów”. Do poważniejszych zajęć doszło w „Czeladzi”. W czasie wiecu podczas przemawiania jednej z działaczek komunistycznych, policja zaatakowana została gradem kamieni i kilkunastoma strzałami rewolwerowymi. Gdy salwa ostrzegawcza w powietrze nie poskutkowała, policja zrobiła użytek z broni, jednego z demonstrantów zabijając drugiego ciężko raniąc. Nazwiska zabitego nie zdołano dotych-

czas ustalić. Ranny został znany działacz komunistyczny Antoni Bartosik. Bartosik przewieziony do szpitala wkrót-

ce zmarł. Na miejsce wypadków przybył z Kielc podinspektor policji i komendant pol. powiatowej.

Walka z paskarstwem elektrowni. Strajk elektrowni wileńskiej. Dlaczego milczy magistrat m. Łodzi

WILNO, 22.2 (Tel. wł. „Dz. Ł.). Za przyjazdem Piotrkowa Tomaszowa i Noworadomska zorganizował się tu związek konsumentów prądu elektrycznego, który dążyć będzie do obniżenia obecnie obowiązujących cen za elektryczność.

Z dotychczasowych oświadczeń twórców wynika, że gdyby miasto odrzuciło żądania obniżki cen prądu — abonenci nie cofną się przed ogłoszeniem strajku w formie wstrzymania się od korzystania z usług elektrowni.

PRZEMYŚL 22.2 (PAT). Dziś wieczorem wybuchł „strajk” konsumentów prądu elektrycznego.

Mieszkańcy postanowili nie oświetlać wystaw sklepowych chcąc w ten sposób wpłynąć na elektrownię w kierunku obniżenia prądu, którego cena wynosi 74 gr. za kilowat (godzinę). Miasto całe tonie w ciemnościach.

Strajk proklamowany przez abonentów elektrowni m. Piotrkowa, a dalej Tomaszowa, Noworadomska i Częstochowy jest wysoce charakterystycznym zjawiskiem dla naszych czasów.

Podczas ogólnego zubożenia najczernszych warstw ludności, uginających się pod brzemieniem kryzysu ekonomicznego występuje na czoło zagadnienia życia ogólna fala zniżkowa, wywołana sytuacją, a pozwalającą przetrwać czas najcięższe zarówno przedsiębiorcom, jak konsumentom.

Przeciw prądowi płyną dziś, a raczej usiłują płynąć, krótkowzroczni koncesjonariusze, posiadacze akcji elektrowni, tramwajów ect., którzy nie chcą obniżyć cen i wyszukują do ostatnich granic dawne, dziś życiowo nierealne koncesje, mimo że spadek frekwencji powinien być w danym wypadku najbardziej ważką przestrożką.

O tramwajach „Dziennik” pisał niejednokrotnie, dowodząc, że tylko obniżka ceny biletów umożliwi masom korzystanie z tramwajów nadal, a co za tem idzie pozwoli przedsiębiorstwo utrzymać na poziomie.

Tak samo rzecz ma się z drożyzną, więcej nawet, z paskarstwem stówek energii elektrycznej.

Przeciw zachłanności koncesjonariuszy elektrowni protestuje miarowo i skutecznie ludność Piotrkowa, Noworadomska, Tomaszowa, Częstochowy.

Dziś otrzymaliśmy wiadomość telegraficzną, że śladem wyżej wymienionych miast poszło Wilno i Przemysł.

Akcja abonentów elektrowni w rzeczonych miastach odniesie napewno skutek żądany.

Akcja ta będzie miała swój oddźwięk w całym państwie, a zasługa inicjatywy i sprężystej organizacji całości musi być całkowicie przypisana samorządom danych miast!

Boviem tam ogniskował się cały plan działań, który spowodował akces wszystkich związków, instytucji i t. p.

Dziwić się należy, że jak dotąd Rada m. Łodzi i Magistrat w sprawie drożyzny prądu nie nie działały nietylko nie przejawiały żadnej inicjatywy w tym kierunku, zachowując w całej rożnicowości strusia politykę milczenia ale nawet pełne informacje agencji reperterskich o rzekomo organizującej się akcji do walki z niestychaną drożyzną prądu elektrowni łódzkiej, były pospieszenie dementowane przez pewne organizacje.

A szkoda! Bo tak, czy inaczej ktoś będzie musiał ująć walkę z paskarstwem elektrowni w swoje ręce i walkę tę na terenie Łodzi wygrać.

Niezrozumiałe kunktatorstwo w tej dziedzinie wcześniej czy później Rada Miejska i Magistrat będą musiały wyjaśnić.

A im wcześniej tem lepiej. Bo później przykro jest tłumaczyć się!

SOSNOWIEC, 22.2 (PAT). Z miejscowych kopalni prywatnych zastrajkowały dzisiaj „Halina”, „Maksymilian II”, „Stanisław” i „Karol”. W całym Zagłębiu prace normalnie tylko jedna kopalnia niezrzeszona „Solway”.

KATOWICE, 22.2 (PAT). Dziś rano zastrajkowała kopalnia „Laura” w Chorzowie. Poranna zmiana robotników nie przybyła do pracy.

SOSNOWIEC, 22.2 (PAT). Dziś rano wybuchł strajk w chemicznej fabryce „Strem” w Strzemieszycach. Zastrajkowało dwustu kilkudziesięciu robotników, którzy nie godzą się na obniżenie stawek zarobkowych o 8 proc.

SOSNOWIEC, 22.2 (PAT). W ciągu dzisiejszej nocy policja przeprowadziła rewizję na terenie kilku miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego w związku z ostatnimi wypadkami. Zatrzymano wiele osób, w tem znaczną ilość komunistów, podejrzanych o udział w wypadkach.

SOSNOWIEC, 22.2 (PAT). Na kopalni „Czeladź-Piaski” zgłosiło się dzisiaj oprócz załogi obserwatorów w liczbie 77 osób, 72 górników zupełnie dobrowolnie do pracy. Usiłowania elementów radykalnych przeszkadzania w pracy nie powiodły się.

KRAKÓW, 22.2 (PAT). W Jaworznie, sierszy i innych miejscowościach Zagłębia Krakowskiego strajk trwa w dalszym ciągu. Żadnych wypadków naruszenia spokoju nie było. Strajkujący zachowują się spokojnie.

KATOWICE, 22.2 (PAT). Wobec uchwały konferencji delegatów Centralnego Związku Metalowego, proklamowanej na czwartek 25 b. m. strajk w hutach na Górnym Śląsku, celem parcia strajku górników Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego, zarząd okręgowy Związku Metal. Z. Z. Z., uchwalił co następuje: Związek Metalowców Z. Z. Z. nie przyłącza się do akcji strajku w hutach na terenie G. Śląska, proklamowanego na dzień 25 b. m. przez C. Z. Metalowców.

Od Administracji.

Z dniem dzisiejszym Administracja „Dziennika Łódzkiego” jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86. Tel. 101-99.

Godziny biurowe od godz. 9-jej rano do 8-jej wiecz.
Redakcja „Dziennika” czynna jest nadal przy ul. Cegielnianej Nr. 19. Tel. 134-86.

Kino dźwiękowe „Zachęta” Zgierska 96
Dziś i codziennie
„Pieśniarz Gór”
Wielki poemat miłosny z życia rosyjskiego w gł. roli: LAURENOR TIBETT i CATHERINE DALE OWEN.
Nast. program:
Kiedy miłość się budzi.

Wczorajsze obrady Sejmu.

Konfiskaty w czasie procesu brzeskiego wywołały niesłychane burdy na wczorajszym posiedzeniu.

Otwierając posiedzenie marsz. Switalski zakomunikował, że otrzymał od posłanki Rudnickiej (Kl. Ukr.) list z dnia 19 bm., w którym to liście p. Rudnicka oświadcza, że wycofuje sprawę wniesioną do sądu honorowego przeciwko pos. Walewskiemu (BBWR.) Marszałek przyjmuje do wiadomości to oświadczenie, jednak wskazuje, że nie może pozostać bez wyciągnięcia konsekwencji tej części listu, gdzie pos. Rudnicka wduje się w krytykę prezydium Sejmu co do sposobu wyborów sądu honorowego. Argumentacja pos. Rudnickiej jakoby superarbitrem nie mógł być poseł należący do tego samego klubu, do którego należy jedna ze stron jest fałszywa. Za niedozwoloną krytykę prezydium Sejmu, które w danym wypadku trzymało się ściśle regulaminu Marszałek przywołuje posłankę Rudnicką do porządku z zapisaniem do protokołu.

Z kolei Izba przyjęła po referacie pos. Swięciańskiego szereg ustaw, przynoszących poważne ulgi rolnictwu.

W dyskusji pos. Babski (Str. Lud.) przedkłada szereg postulatów swego stronnictwa w dziedzinie pomocy dla drobnych rolników i wysuwa zastrzeżenia, klub jego głosować będzie za tą ustawą.

Pos. Nowodworski uzupełnia poprawki Kl. Nar. aby ustawa o ulgach egzekucyjnych odnosiła się także do właścicieli budynków mieszkaniowych w miastach i osadach. Pos. Świątkowski (PPS) twierdzi, że ulgi w omawianym projekcie są bardzo małe, a projekt sam ma wady, mianowicie nie dotyczy licytacji za podatki i pożyczki długoterminowe. PPS będzie głosowało za tym projektem, lecz uważa go tylko za konieczny wstęp do dalszych ustaw. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy poprawki odrzucono a projekt przyjęto.

Pos. Duch (BB) w imieniu komisji administracyjnej referuje wniosek Kl. Nar. w sprawie rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego zniesienia 20 powiatów. Referent wnosi o odrzuceniu wniosku Kl. Narodowego. W dyskusji zabierają głos w obronie wniosku pos. Rymar (Kl. Nar.) i Ciołkosz (PPS), Pos. Polakiewicz (BB) oświadcza, że nie wydaje mu się rzeczą właściwą by sejm zabierał głos w sprawach wykonywania przez rząd legalnych decyzji. Nowy podział jest w interesie ludności i administracji. Po końcowym przemówieniu referenta wniosek opozycyjny Kl. Nar. odrzucono.

Pos. Pacholczyk zdaje sprawozdanie z 2. wniosków PPS w sprawie konfiskat. Są to konfiskaty dotyczące sprawozdań z procesu brzeskiego. W obu wypadkach wnioski domagają się ukarania winnych tych konfiskat jako bezprawia i samowoli. Sprawozdawca twierdzi, że władze nie przekroczyły uprawnień i za wykonywanie swych obowiązków nie mogą być pociągane do odpowiedzialności. Skonfiskowane sprawozdania były niezgodne z przebiegiem procesu i konfiskaty te prawie we wszystkich wypadkach sąd zatwierdził. Wnioskodawcy, twierdzi pos. Pacholczyk powinni byli raczej użyć drogi interpelacji lub wnieść skargę do władz nadzorczych.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Grzeźnarowski (PPS), mówiąc, że cenzura w swym szale konfiskat doszła do szczytu w czasie procesu brzeskiego.

Pos. Trąmpczyński w dłuższym przemówieniu atakuje władze za bezprawne jego zdaniem przeprowadzenie konfiskat. Przemówienie pos. Trąmpczyńskiego wywołuje sprzeciw posłów BB na ławach posłów BB bicie w pulity. Na sali powstaje niesłychana wrzawa. Marszałek stale dzwoni i usiłuje uspokoić izbę. Wrzawa stopniowo cichnie i pos. Trąmpczyński nadal kontynuuje swe przemówienie, ostro krytykując działalność policji. W tym momencie na ławach BB znów wpadła się wrzawa.

Z ław opozycji padają okrzyki: — Panie marszałku, niech pan uspokoi swych kolegów. To skandal stronnicy marszałek.

Na okrzyk ten pewna grupa posłów

BB. wstaje z ław, kierując się do miejsc zajmowanych przez opozycję. Awantura dochodzi do zenitu. Lada moment należy spodziewać się bójk. Posłowie B. B. stoją naprzeciwko ław opozycji. Pa-

dają wzajemne „milde słówka”: „Łobuz złodziej, świnia”, „całuj mnie”, „już wiesz gdzie”.

Pos. Trąmpczyński na chwilę przerywa swą mowę. Marszałek Switalski z trudem uspakaja izbę, przywołując do porządku z zapisaniem do protokołu szereg posłów zarówno z B. B. jak i opozycji.

Posel Trąmpczyński kończy następującymi słowami: „Panowie z B. B. opamiętajcie się, nie idźcie śladami naszego sąsiada ze wschodu, który knebluje wolność słowa i prasy, bo w przeciwnym razie powstanie prasa podziemna, a to będzie dla was mniej przyjemne”.

Po mowie pos. Trąmpczyńskiego cała opozycja opuszcza salę. Posłowie z P. P. S. śpiewają „Czerwony Sztyndar” i „Gdy naród do boju...”

Po opuszczeniu sali przez opozycję przemawia pos. Osiński (BB), przychylił się do wniosku komisji, wnosi o przejściu do porządku dziennego nad wnioskami opozycji o konfiskatach. Wniosek przyjęto. Izba przystąpiła do sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku opozycji w sprawie nadużyć wyborczych w okręgu Przemysł. Wniosek ten domaga się zwolnienia nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Referent podkreśla, że zarzuty opozycji są nieprawdziwe. Wnosi o odrzuceniu tego wniosku. Pos. Zahajkiewicz (Kl. Ukr) wobec opuszczenia przez opozycję obrad oświadcza, że solidaryzuje się z tym krokiem opozycji i składa wniosek, by wobec tej chwilowej sytuacji i na sprawy stojące na porządku dziennym zechciał odrzucić dalszy ciąg dyskusji. Mówca podkreśla, że po tem oświadczeniu Kl. Ukr. opuszcza salę obrad.

Marszałek oświadcza, że do apelu tego zastosować się nie może, i udziela głosu kolejno kilku posłom.

Ponieważ postowie ci na sali byli nieobecni, Izba w głosowaniu wniosek opozycji odrzuciła. Następnie Izba odrzuciła wniosek PPS o uchylenie sądów doraźnych.

Na tem posiedzenie sejmu o godz. 12.30 w nocy zamknięto.

POCIĄG WPADŁ W ŁOWICZU NA AUTOBUS.

2 osoby zabite, 10 ciężko rannych.

WARSZAWA, 22.2. — Dziś o 10.55 rano zdarzyła się na linii Bednary—Łowicz straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

W chwili, gdy pociąg pospieszny, zdążający z Warszawy do Gdańska mijał przejazd kolejowy, krzyżujący się z szosą, wpadł pod pociąg autobus pasażerski, zdążający z Żyrardowa do Łowicza. Maszynista nie mógł zahamować pociągu, skutkiem czego lokomotywa wlokła autobus przed sobą na przestrzeni około 300 metrów. Z rozbitego autobusu wydobyła służba kolejowa przy pomocy pasażerów, 2 zabitych i 10 osób ciężko i lżej rannych. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala w Łowiczu.

Na miejsce katastrofy wyjechała z Warszawy specjalna komisja z insp. Tokarzewskim z głównego inspektoratu komunikacji, oraz nac. wydziału drogowego Dyrekcji Warszawskiej, inż. Dobrzyjałowskim na czele.

Kto ma zaległości musi płacić punktualnie bieżące podatki.

WARSZAWA, 22 lutego. (P. A. T.). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w debacie nad projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych zabrał głos przede wszystkim w. minister Zawadzki, aby wyłożył intencje rządu związane z tą ustawą i wyjaśnić pewne złudzenia lub zarzuty. Nie jest to ustawa amnestyjna, jak sobie to wyobrażano, lecz jest to ustawa porządkowa, ściśle odpowiadająca istniejącemu stanowi rzeczy. Celem jej nie jest amnestja, lecz ulgi dla tych, którzy znajdują się w ciężkim położeniu. Mogłyby być postawione zarzuty, że ustawa daje możliwość faworyzowania

jednych płatników z krzywdą innych. Zarzuty te byłyby jednak niepoważne, gdyż obecnie min. skarbu ma możliwość uwzględnienia poszczególnych zwłok.

Projekt ustawy przewiduje umiarzenie kar często teraz przekraczających sumę zaległego podatku.

Zakończył swe przemówienie wice-minister Zawadzki słowami: „Kto otrzyma ulgi w zaległych podatkach, musi pamiętać o tem, że winien punktualnie w całości płacić bieżące podatki”.

Projekt przyjęto głosami B. B.

Ogień huraganowy pod Szanghajem.

Ofensywa japońska zatrzymała się.

LONDYN 22. 2. (PAT). W kołach miarodajnych otrzymano dziś wiadomość z Szanghaju wskazującą na fakt, że rząd chiński kupuje w Niemczech wielkie ilości amunicji samoloty i maszyny do kopania rowów z zamiarem przygotowania się do bperacji przeciwko Japonii obliczonych na cały rok. Fakt że Niemcy biorąc udział w Konferencji Rozbrojenowej zaopatrują Chiny masowo w broń i amun. cję wywołuje w brytyjskich kołach wielkie wrażenie.

SZANGHAJ 22. 2. (PAT). Samolot chiński został zestrzelony w okolicach miejscowości Chu Czu.

SZANGHAJ 22. 2. (PAT). W ciągu popołudnia ofensywa japońska na całej linii zatrzymała się. W pobliżu Sza-Pei, w okolicach dworca chińscy nieznacznie posunęli się naprzód, Japończycy ostrzeliwali silnie Sza Pei jednak bez większego skutku. Do Szanghaju dążą znaczne posiłki wojsk japońskich.

Niebezpieczeństwo lotów nad pustynią

Poszukiwania zaginionych w pustyni francuskich lotników, którzy wyruszyli na aparacie „Saint Didier”, nie dawały rezultatów.

Pomimo skomunikowania się przy pomocy radja, nie można było w żaden sposób natrafić na ślad lotników, blakających się od 4 dni w pustyni.

Jak donosili ostatnio depesze, musieli lądować na pustyni z powodu braku benzyny. Wykreślono dokładnie miejsce, które podawała radio-depesza i zawiadomiono tą samą drogą lotników, że wyrusza pomoc i polecono im palić ogniska.

Niestety pomoc nie mogła nigdzie zauważyć ognisk i mimo spenetrowania całego pasu na ślad zaginionych nie można było natrafić. Stracono już nadzieję, gdy mniej więcej w oddaleniu

120 kilometrów od podanego miejsca zobaczono wśród piasków dwóch ludzi, dających sygnały białą płachtą.

Umęczeni lotnicy wypożyczają obecnie w Araku, a po dostarczeniu benzyny udadzą się w dalszą podróż.

Nagły zgon ś. p. Kazimierza Ehrenberga.

GENEWA, 22 lutego. (Tel. własny). Zmarł tu dziś w nocy nagle ś. p. Kazimierz Ehrenberg, wybitny polski dziennikarz i publicysta, ostatnio korespondent polityczny „Gazety Polskiej”, przedtem długoletni redaktor „Kurjera Porannego”.

Warszawa ku czci Washingtona.

WARSZAWA, 22 lutego. (PAT). — Dziś wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja celem uczczenia 200-rocznicy urodzin Jerzego Washingtona, pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Czy Hitler będzie prezydentem Rzeszy.

BERLIN, 22 lutego. (PAT). — W tutejszych kołach politycznych kandydaturę Hitlera na urząd prezydenta Rzeszy uważają już za rzecz zdecydowaną. Rokowania opozycji narodowej w sprawie wysunięcia wspólnego kandydata nie doprowadziły do porozumienia. Wobec tego Stahlhelm i niemiecko-narodowi wystawiają drugiego kandydata. Kandydatury mają być ogłoszone w najbliższych dniach. Przyspieszenie decyzji opozycji narodowej nastąpiło z tego powodu, że prawnica w obecnej chwili nie liczy się już z możliwością obalenia rządu Brueninga w czasie obecnej sesji.

Pal tylko gilzy
„LUKSUSOWE”
wytwórni „SWIATOWID”
Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.

Jerzy Washington

twórca niepodległości St. Zjednoczonych. W dwusetną rocznicę urodzin.

Dnia 22 b. m. minęło 200 lat od chwili, gdy w kolonii angielskie Wirginia ujrział światło dzienne bojownik o niepodległość Stanów Zjednoczonych Jerzy Washington.

Przyjrzymy się pracy Washingtona na tle wypadków dziejowych.

Po śmierci Jerzego II, na tron angielski wstąpił Jerzy III, człowiek o wielkich aspiracjach, lecz niskich skłonności.

Wstąpiwszy na tron, Jerzy III rozpedził ministrów i rządził samowolnie przy pomocy oddanych mu sługosów, których wpływem bardzo często alegał.

Czuąc się silny po wyparciu Francuzów z Kanady, Jerzy III dążył do ukrócenia swobód mieszkańców zaoceanicznej kolonii. Tymczasem w Ameryce rośnie niechęć do rządów Anglii. Nie bacząc na to wydaje król w 1765 roku ustawę, według której wszelkie dokumenty cywilne mają podlegać stempelowi. Stemple zaś sprzedawać mieli urzędnicy, nie wybrani przez lud, lecz mianowani przez króla, bez kontroli sejmów amerykańskich.

W Ameryce zawrzało.

Pierwsze hasło wojny z Anglikami.

Ustawa o stemplach ogłoszona została w maju, a już 6 czerwca sejm kolonii Massachusetts odpowiedział okólnikiem, wzywającym kolonie do zorganizowania kongresu. Kongres zebrał się w październiku 1765 roku. Przedstawiciele kolonii wyrazili protest przeciwko wszelkim uszczupleniom swobód, oraz uchwalili bojkot towarów angielskich.

Samoobrona Amerykanów poskutkowało. 18 marca 1766 r. król odwołał ustawę o stemplach, co wywołało entuzjazm w kolonjach. Spór zdawał się być załagodzony.

Król rozpoczął politykę, dążącą do apokorzenia i zgnębienia Amerykan. Opracowano zbiór ustaw wymierzonych przeciwko Amerykanom.

Szerzące się szyszany i represje urzędników celnych, przeszkodziły kompromisowemu załatwieniu sprawy. To też tłum portowej dzielnicy Bostonu począł gwałtem odpowiadać na gwałt i spalił łódź celną.

Rząd ze swej strony zgromadził w ciągu sierpnia i września w Bostonie cztery pułki wojska. 5 marca 1770 r. doszło w mieście do bitwy między wojskiem a mieszczanami. Wojsko opuściło miasto i zajęło twier-

dzę, położoną na pobliskiej wysepce. Naprężone stosunki załagodził parlament angielski, cofając większość krępujących ustaw. Jednakże zaufanie do rządu angielskiego nie zostało przywrócone.

W tym czasie stanowisko głównodowodzącego wojsk królewskich w Massachusetts objął wróg Amerykanów Gage, co wywołało nowe rozruchy. Kolonie zaczęły się pośpiesznie zbroić, tworzyć milicje i przyjmować ochotników.

Uderzył wreszcie pierwszy piorun.

Powstanie amerykańskie.

18 kwietnia doszło w Lexington do starcia między Amerykanami a wojskiem angielskim, zakończono zwycięstwem Amerykan. Po kilku dniach już tylko Boston, Charlestown i kilka wysepki dokoła portu, zostało w posiadaniu generała Gage.

Tak się zaczęło powstanie amerykańskie.

Teraz wypływa na widownię młody oficer milicji angielskiej, Jerzy Washington, opromieniony chwałą zwycięskich walk w Kanadzie.

W roku 1775 kongres wszechamerykański mianuje pułkownika Jerzego Washingtona wodzem wojsk powstańczych. Nowy wódz nie posiada prawie żadnego wykształcenia wojskowego, lecz jest nieustraszoną osobą czynną.

W lipcu 1775 r. Washington już w randze generała oblega Boston.

Obleżenie postępuje powoli z powodu braku amunicji. Jednakże w marcu następnego roku, wracając do Washington do miasta, jako zwycięzca, witany przez rozentuzjazmowane tłumy. Zwycięskie zwycięstwo Bostonu nie było jednak ostateczną klęską Anglików.

Rozumiejąc to, Washington prowadził intensywne prace około organizacji wojska, oraz zebrania amunicji. Wpłynął również na przyspieszenie obrad kongresu wszechamerykańskiego, który dnia 4 lipca 1776 r. wydaje wiekopomną „deklarację niepodległości”.

„Ojciec kawalerji amerykańskiej”

Nazajutrz, po uchwaleniu „deklaracji niepodległości”, przybył do Paryża pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych, Dean J. Washington po zwycięstwie w Bostonie, doznaje małej porażki od wojsk angielskich, jednakże zręcznym manewrem wprowadza w

błąd wojska angielskie i prowadzi żołnierzy do świętego zwycięstwa pod Filadelfją, w czasie której Kazimierz Pułaski wyrwał sobie szablą szczytny tytuł „ojca kawalerji amerykańskiej”.

Ostateczną klęskę potędze angielskiej zadaje Washington 19 października 1781 r. w bitwie pod Yorktown, gdzie bierze do niewoli znaczną ilość wojsk angielskich.

Niebawem wojna kończy się. Jerzy Washington, przeprowadziwszy zwycięską wojnę złożył swą godność i usunął się od życia politycznego. Ale usunawszy się w zacisze domowe, wystosował orędzie do przedstawicieli władzy stanowej, czyli do 13 gubernatorów stanu. Orędzie to jest jakby jego testamentem politycznym, w którym wskazuje kierunek, w jakim ma być prowadzona praca nad budową organizmu państwa, podkreślając konieczność zawiązania unji międzykolonialnej. Rola jego nie kończy się jednak na tem.

Pierwszy prezydent St. Zjednoczonych

Złożywszy godność wojskową, zo-

staje bezstronnym sędzią publicznym i pośrednim kierownikiem losów państwa. Wreszcie stany zaszczyliły tego człowieka, który, jak mawiano, był pierwszym w czasie wojny i pierwszym w czasie pokoju, tytułem pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. (6. IV. 1789). W dziesięć lat później, 1 sierpnia 1799 r. Washington zakończył pełen chwały żywot.

Tesior.

**REKLAMA
TO
POTĘGA!**

Podział Łodzi na rewiry komornikowskie do spraw nieruchomości.

Łódź podzielona została na dwa rewiry komornikowskie do spraw nieruchomości.

Rewir wschodni, obejmujący wschodnią część miasta, od linii wytyczonej biegnącej od granicy północnej miasta przez ulice: Zgierską, Nowomiejską, Plac Wolności, Piotrkowską, Plac Reymonta i Rzgowską do granicy południowej miasta, powierzono komornikowi Gałczyńskiemu z siedzibą w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14.

Pozatem komornikowi Gałczyńskiemu powierzono teren powiatów Brzezińskiego i Łódzkiego.

Zachodnią część miasta powierzono komornikowi Hermanowskiemu, z siedzibą w Łodzi, przy ulicy 11 listopada 37.

Pozostałe rewiry komornikowskie na terenie Okręgu Sądowego Łódzkiego nie uległy żadnej zmianie.

KINO TEATR
UCIECHA

Limanowskiego 36

Tylko 3 dni od dnia 21 lutego i dni następnych na ogólne żądanie Sz. Publiczności. Największy cygański dramat o miłości i zemście

Noc poślubna

(NOC MIŁOŚCI)

W rolach gł. Wilma Banky i Roland Colman.

Nad program: Wesola farsa

i aktualności filmowe.

Następny program:

I. Gdy północ wybije. II. Komedja.

Wkrótce będzie wyświetlany największy dotychczas film religijny

„KRÓL KRÓLÓW”

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Dziś i dni następnych!
Bezkonkurencyjny
program sezonu!

I. „MEKSYKANKA”

Dramat w 10 aktach. W roli głównej: pełna temperamentu, przepiękna Dorothy Burgess, Leo Carillo, John Mac Brown i król komików Slim Summerville. Film „MEKSYKANKA” w Los Angeles został nagrodzony złotym medalem za jego wysokie walory artystyczne.

II. ROMANS SENTRYMENTALNY

Prześlizgnij się przez losy! Nad program: Farsa p. t. „Pomyślowy trębacz”. W roli głównej przekomiczny Slim Summerville
UWAŻA: Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone! Na pierwszy seans ceny niższe!

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

87)

TRÓJKĄT

BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.



Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirza, usiłował przy pomocy Gradzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirza padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywidualium: Ciała reportera nie odnaleziono.

Gradzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boelth, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała zbiec. Gradzki przyrzekł pannie Boelth swą pomoc. Nazajutrz Boelthówna została uwieziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z żółtolicym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podaniem jej przez Chinozka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, zółty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczkę, — porwał na dziewczynę odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toa-li zgodził się na odszukanie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Opanowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przyciśniętą dziewczynę całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatek sił ze zwyrodniałcem, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odzuczoną ze względu pod ścianę rokoku.

Dzięki posiadaniu przez Boelthównę amuletowi, wręczonemu jej przez Admę, Chłóczyk pozostał ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim iż Barwickowski grozi niebezpieczeństwem.

Dalszy ciąg.

Zapalił światło, usiadł w starym cerata obitym fotelu i zagłębił się w lekturze.

Upłynęło parę godzin i wreszcie Chrzaszcz postanowił pójść spać. Spojrzył na zegarek.

— Druga — mruknął — nie sądziłem, iż jest już tak późno.

Przed udaniem się jednak na spoczynek, Chrzaszcz zamierzał napić się herbaty. Udał się więc do kuchni, gdzie na kuchence gazowej stał czajnik. Poruszył nim.

— Pusty.

Doszedł do kranu z zamiarem nabrańnięcia wody. Odkręcił.

— A to ładne porządk! — krzyknął ze złością. — Niema wody.

Rozgniewany srodze, postanowił, nie zwracając uwagi na późną porę, udać się do dozorey.

— Co on sobie myśli — irytował się w duchu — jak można lokatorów pozbawiać wody. Czując, że o ile nie napiję się herbaty, rozchoruję się śmiertelnie.

Ale co takiego gospodarza obchodzi czyjeś zdrowie. Umarze człowiek, a on nawet palcem nie kiwnie aby ci pomóc. O komorne to umie się upominać. Sprobuj pierwszego mu nie zapłacić, to następnego dnia zaczniesz go grozić eksmisją.

Włożył palto i kapelusz i wyszedł z mieszkania. Na schodach światło było już pogaszone, to też Chrzaszcz potknął się niewiele co brakowało aby spaść ze schodów.

Ta niefortunna przygoda wyprowadziła go do reszty z równowagi.

— Jaskinia łotrów — mruknął pod nosem — na życie uczoitego lokatora dybia, Ale ja im dzisiaj pokazę; nauczę ich porządku.

Z bramy skręcił w podwórze, gdzie na parterze w oficynie mieszkał dozorca. Stanąwszy pod oknem zapukał z taką energią, że aż wszystkie szyby zadźwięczały.

— Co tam się dzieje? — krzyknął przestraszony dozorca, zbudziwszy się ze snu.

— Proszę wstać — zawołał Chrzaszcz — u mnie w mieszkaniu nie ma wody.

— Czego? — dopytywał się rozszpanowany dozorca.

— Nie słyszycie? Wody niema.

— Więc co z tego? — odparł dozorca. Teraz jest noc i woda nikomu nie jest potrzebna.

Tego było już zawięła dla Chrzaszcz. Dozorca najwidoczniej kpił sobie z niego.

— Woda nikomu jest niepotrzebna — grzmiał pod oknem, skandując każdą sylabę — a kto to panu, panie dozorcę powiedział.

Człowiek zemdleje, czemże go ocucisz? Pożar powstanie, a tu ani kropli wody w całym domu niema. Żywcem mam się upiec dla twojej przyjemności. Wylegiwałbyś się pod pierzyną, a lokator niech do studni po wodę wędruje.

Nie doczekanie twoje. Dopóki ja tu mieszkam, musi być porządek.

Dopiero teraz dozorca poznał głos Chrzaszcz. Zaklął po cichu, ale wstał z łózka, gdyż z własnego doświadczenia wiedział, że Chrzaszcz nie jest się łatwo pozbyć. Włożył kożuch, wciągnął buty i przepasawszy się paskiem wyszedł na podwórze. Ujrzawszy go Chrzaszcz, zawołał.

— Wody niema w mieszkaniu.

— A na co panu woda jest potrzebna? — spytał się dozorca.

— Cóż to ciebie obchodzi. Plaćę i muszę mieć wodę, i to w tej chwili.

Dozorca poskrobał się w głowę.

— Woda być musi — powiedział.

— Ja wiem lepiej — krzyknął z wielką złością Chrzaszcz.

Nie nie mówiąc, dozorca poszedł zpowrotem do swojego mieszkania i odkręcił kran.

Woda nie pociekła.

— Choroba — zaklął dozorca — napewno gdzieś rura pękła. Dwa miesiące temu też się tak stało — rozważał — cały sufit na trzecim piętrze djabli wzięli.

Z westchnieniem opuścił mieszkanie.

— Pewno gdzieś rura pękła — oświadczył Chrzaszczowi — pójdę i sprawdzę, a pan niechaj lepiej do mieszkania wraca, bo wiatr chłodny wieje i przeziębicie się łatwo — otulił się szczerlinie w swój kożuch.

— Nie kochanku — odparł Chrzaszcz — znam ja ciebie dobrze i dlatego nie zostawię ci samego. Jestem pewien, że gdybym odszedł, ty natychmiast wróciłbyś pod pierzynę. Pójdźcie my razem.

— Jak pan chce — mruknął zniecierpliwiony dozorca.

Rozpoczęła się wędrówka po schodach i sprawdzanie rur. Wreszcie dozorca oświadczył:

— Zejdźmy do piwnicy, bo tu na górze wszystko jest w porządku.

Przyniósł z mieszkania pęk kluczy i wraz z Chrzaszczem zeszli po ciemnych wilgotnych schodach do piwnicy.

— Wszystko w porządku, — oświadczył — po jakimś czasie — nie rozumiem dlaczego niema wody. Trzeba będzie w dzień jakiego mehanika sprowadzić.

Ale Chrzaszcz był uparty i oświadczył kategorycznie, iż nie ma najmniejszego zamiaru czekać do rana. Znajdowali się właśnie przed drewnianymi drzwiami zamkniętymi na wleki rygiel.

— Co jest z temi drzwiami? — dopytywał się Chrzaszcz.

— Korytarz.

— A dalej?

— Piwnica, do której trzeba jescze po schodach schodzić — umilkł, a po chwili ciągnął dalej:

— Zapomniałem, że w tej piwnicy też przechodzą rury.

Odsunął rygiel i po chwili wraz z Chrzaszczem znaleźli się przed masywnymi, dębowymi drzwiami, wiodącymi do piwnicy, gdzie zbrodniarze uwięzili Grzedelskiego, skazując go na straszną śmierć.

Dozorca włożył klucz w zamek.

— Do wszystkich piwnicy, w któ-

rych przechodzą rury są podwójne klucze — oświadczył.

— Teraz rozumiem, dlaczego spala się u moie tyle węgla — pomyślał Chrzaszcz.

Gdy dozorca siłił się nad otwarciem zamku, poza drzwiami rozległ się stłumiony jęk.

— Jezus! Marja! — krzyknął przerażony dozorca, odskakując ode drzwi — tam ktoś jest.

— To i co z tego? — irytował się Chrzaszcz. — Jeżeli tam kto jest to napewno człowiek, chociaż nie rozumiem skąd się tutaj znalazł, a gdyby nawet był i czart to i w takim razie nie masz się czego lękać, bo to twój kum, który czy wcześniej czy później i tak ci kark skręci. Otwieraj!

Dozorca otworzył drzwi, przeżegnawszy się uprzednio, a Chrzaszcz skierował wgląd piwnicy snop światła z latarki elektrycznej.

Jasny promień zamigotał na bezwładnym ciełe Grzedelskiego.

— O jej! — zastękał dozorca — kto to taki?

— Głupis. Nie widzisz, że człowiek — i Chrzaszcz wszedł pierwszy do piwnicy, a za nim w pewnym odaleniu kroczył dozorca.

— Masz nóż? — zadał pytanie Chrzaszcz.

Dozorca wręczył mu duży scyzoryk. Chrzaszcz poprzecinał więzy krepującego Grzedelskiego.

— A to ciekawe — myślał — kto go tak związał?

— Co się gapisz? — zawołał, zwracając się do stojącego bez ruchu dozorca — pomóż mi wynieść tego człowieka na świeże powietrze.

— Zaraz — odburknął dozorca — tylko ja widzę, że właśnie tutaj rura pękła — wskazał palcem na rurę, którą niedawno przewiercił Siwkowski — i dlatego właśnie nie miał pan wody.

— Nie zwracaj mi głowy woda — gniewał się Chrzaszcz. Tutaj człowiek umiera, a ten mi o wodzie opowiada.

Dalszy ciąg nastąpi.

Pal tylko gilzy
„BIS”
 wytwórni „ŚWIATOWID”
 ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86

Kalendarzyk.

Luty
23
Wtorek

DZIŚ: Piotra Damjana
JUTRO: Macieja Apost.

Wschód słońca 6.35.
Zachód słońca 17.02.
Wschód księżyca 19.34.
Zachód księżyca 7.37.
Długość dnia 10.12.
Przybyło dnia 2.33.

MUZYM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Diżury aptek.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancorowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfelna (Pilsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalnia 70).

POD WŁOS
Ubezpieczenie kobiet

O wiele bardziej interesujące, niż przemówienia „rozbrojeniowo-rozbrajające” w Genewie są postulaty międzynarodowej organizacji kobiet, dotyczące ubezpieczenia tych miłych stworzeń. Szanowne bojowniczkę o lepsze jutro kobi ce świetny mają pomysł. Wychodząc widocznie z założenia, iż obecnie pleć słaba rzucana jest na pastwę nikczemnych instynktów mężczyzny, nietylko deprawujących duszyczki dziewczę, lecz uzależniających je całkowicie od swego koprysu (!) postanowiły żonki, wdówki i rozwódki dać materialną niezależność kobietom, przez obowiązkowe ubezpieczenie ich... już od drugiego roku życia. Gdy taka latoroślniczka dojrzeje i poczuje w sobie wolną i nieprzymuszoną wolę, wówczas składki ma płacić... kóżby, jak nie mąż-tyran, przyszedł prawdopodobny rozwódnik lub zgoła umarły nieboszczyk, który wdowę niepokieszoną a pocieszoną zostawia.

Nie podoba się żonie małżonek — puszcza go w trąbę powietrzną nie obawiając się o środki utrzymania i mając rentę ubezpieczeniową może sobie spokojnie używać światła.

Umrze taki mąż z braku innego lepszego zajęcia — otrzymuje ofiarą nieopatrzonego zamążpójścia całą sumę ubezpieczenia!

Jak widzimy projekt ten jest wcale dowieczny, a najbardziej pikantny w tym całym planie jest maleńki szczegół, że stale ma płacić... tylko mężczyzna. Najpierw nieszczęśliwy ojciec córcuchny przez długi okres wyczekiwania na zięcia a następnie mąż, łowca ręki i posagu.

Czy jednak nie należałoby pomyśleć o jakiejś asekuracji mężczyzny? O ubezpieczeniu najpierw młodzieńców przed błędami młodości, — przed zbyt lekkomyślnym pchnięciem się do ołtarza, przed wykwiwaniem takiego zakochańca gwałtownego przez właścicieli córki swej a jego towarzyszyki w łożu i przy stole?!

Kto o nich pomyśli?! Czy tych ludzi nie należy ubezpieczyć przed nagłą plają teścia, — przed agresywnością żon, przed uszkodzeniem ciała w pogawędce małżeńskie? Przed ucieczką żony z przyjaciółmi i powrotem bez przyjaciela?!

To są rzeczy pilne i ja proponuję powołanie komisji, któraby się zajęła opracowaniem statutu takiego towarzysstwa ubezpieczeniowego.

Pierwszym ubezpieczonym będzie
Luboń.

Wybory do rady szkolnej m. Łodzi.

W lokalu szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej 24, odbyły się w sobotę ubiegłą wybory delegatów do rady szkolnej m. Łodzi.

Wybrani zostali z ramienia Związku Nauczycielstwa Polskiego pp. Papis Kazimierz oraz Sroka Leon.

**SENSACYJNY PROJEKT:
zniszczenie połowy zapasów
dla podniesienia ceny cukru o 100 proc.!**
Niebezpieczne pomysły przedstawicieli producentów buraczanych.

Na VI-ym kongresie międzynarodowym zjednoczenia europejskiego producentów cukru przedstawiciel polskich wytwórców buraka cukrowego, p. Stanisław Humniński, wystąpił z projektem, który delikatnie określić można jako naśladowanie nieludzkich praktyk amerykańskich milionerów, niszczących zapasy zboża dla podniesienia jego ceny w tym czasie, kiedy miliony bezrobotnych mruż z głodu.

P. Humniński zaproponował ni mniej ni więcej tylko... zniszczenie połowy zapasów cukru dla podniesienia jego ceny o 100 proc.

Z krótkiego doniesienia, zawierającego suchą treść wniosku p. Humnińskiego, trudno nam wywnioskować, jakie były intencje autora. Ponieważ jednak trudno sobie wyobrazić, aby zarówno zniszczenie zapasów cukru, jak i zwyżka jego ceny, miały być dokonane tylko na terenach eksportowych, poza krajem, przeto przyjąć raczej należy, iż projekt wspomniany obejmuje również, a nawet przede wszystkim, Polskę, jako jednego z najpoważniejszych producentów cukru w Europie.

P. Hum. zapominał widocznie o istniejącym od lat trzech kryzysie, o tem, że obrzymi procent ludności żyjącej w skrajnej nędzy, że świat pracowniczy jest z roku na rok coraz gorzej usytuowany, że w związku z tem już przy cenie obecnej cukier jest dla znacznego procentu ludności luksusem, co powoduje, że mimo ustawicznie kontynuowanej na wszystkich krańcach Rzplitej walki z przemysłnictwem handlowym sacharyną kwitnie, jak za czasów b. p. okupacji.

Producenci cukru w Polsce zapominają widocznie, iż za cenę podtrzymania dumpingowego eksportu krajowi konsumenci cukru już obecnie płacą za ten krzepiący artykuł cenę dwakroć wyższą od tej, jakaby płacić winni, gdybyśmy z eksportu cukru zrezygnowali zupełnie.

Jeśli p. H. szło o podtrzymanie rozwoju cukrownictwa, utrzymanie jego egzystencji za cenę wysokich obciążeń całego narodu, już projekt cukrowniczy byłby nie do przyjęcia. — Projekt ten jest jednak wręcz prowokacyjny, jeśli głównym jego założeniem jest chęć uzyskania przez cu-

krownictwo zysków większych, niż dotychczasowe.

Był pewien pan Filip, którego wstawili — konopie, był p. Zabłocki, którego sławą uczyniło mydło. — Wolno p. Humnińskiemu szukać sławy przy pomocy cukru.

Sława ta jednak jest z rodzaju tych, które — zaszczytu nie przynoszą.

Poza tem trudno sobie wyobrazić, aby podobnie nieobliczalny, niebezpieczny projekt mógł nietylko zrodzić się w czyjejs. pełnej pomysłów głowie, lecz by mógł wogóle ujrzeć światło dzienne.

Wierzmy, że o realizacji podobnie szalonych projektów mowy być chyba nie może.

Cukier krzepi — słusznie, cukier jest zdrowy, pożywny, posilny i pożyteczny — najzupełniej słusznie, ale — aby pozwolić na osiągnięcie korzyści z cukru, należy uprzednio udostępnić nabycie tego artykułu pierwszej, naprawdę pierwszej potrzeby.

(Civ.)

**MYDLENIE OCZU...
Ślasy baronowie węglowi i dyrekcja K.E.Ł.
Obietnice wobec rządu — a rzeczywistość.**

Jak wiadomo, rząd wyraził swą zgodę na obniżkę zarobków w górnictwie Górnego Śląska.

W uzasadnieniu rząd przytoczył, że dzięki tej obniżce usunięta będzie groźba dalszych masowych redukcji i zamykania warsztatów pracy.

Przewidywania te nie sprawdziły się. Do połowy ub. tygodnia lista zwolnionych i zwolnionych górników i hutników G. Śląska obejmowała 16 tysięcy nazwisk.

W ciągu ostatnich paru dni wpłynęło dodatkowo wniosków na 4850 zwolnień i urlopowań.

Wynika z tego, że od chwili uprawnienia ostatniego orzeczenia w sprawie zarobków w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska przemysłowcy zgłosili szereg wniosków o zezwolenie na redukcję około 20.000 górników i hutników.

Rząd ma zatem jaskrawy przykład uczciwości i solidarności potentatów śląskich: obniżka płac nastąpiła, lecz ceny tej obniżki zarobków baronowie węglowi nie opłacili, wyrzucając ponad 20.000 robotników na bruk.

Obrazków podobnych nie musimy zbyt daleko szukać. Mamy podobny obrazek tu, na miejscu, w Łodzi.

Jak to wielokrotnie podnosiliśmy podczas strajku tramwajowego inspektorat pracy otrzymał z dyrekcji K.E.Ł. zapewnienie, iż po wprowadzeniu reorganizacji pracy (czytaj: po redukcji płac) liczba zatrudnionych na tramwajach wzrośnie.

Nie dawaliśmy wiary temu zapewnieniu podkreślając, iż wobec zniesienia pośiaćgów nocnych dyrekcja uwa-

żać będzie, iż jej służba ruchu jest zbyt liczna. Nie wierzyliśmy również w to, iż zasada 8-godzinnego dnia pracy będzie przestrzegana.

Przewidywania nasze sprawdziły się najdokładniej: „wylano” z pracy w K.E.Ł. 53 „niebłagannodźnych”, kilkudziesięciu (około 50) pracowników wysła się na emeryturę — razem około stu pracowników traci zajęcie.

Natomiast przyjęto kilkudziesięciu nowicjuszy, z których nie wszyscy zostaną uznani za całkowicie odpowiednich do pełnienia służby. Pewna liczba nowoprzyjętych, jak nas informują czynnikmi kompetentne, będzie przy ostatecznym egzaminie „ścięta”.

Rezultat — w żadnym wypadku nie wzrosnie liczba zatrudnionych na K.E.Ł. pracowników, a raczej przeciwnie — zmaleje, temwięcej, że ściśle

ośmiogodzinny dzień pracy nie może być w pracy na tramwajach przestrzegany, z czem godzi się również łódzki inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz.

Obietnicom p. t. pracodawców wierzyć się nie powinno, a przynajmniej nie wszystkim wierzyć można.

Na uwagę jednak zasługuje poza wszystkim innym fakt średniowiecznego zatławiania przez K.E.Ł. zatargów z pracownikami.

Feodaly z ul. Tramwajowej rozumują w sposób nader nieskomplikowany: dopomina się o jakieś prawa, przywileje — „wylać” na bruk.

Czyż nie daleko rozsądniej i bardziej jednak korzystniej byłoby dla dyrekcji K.E.Ł. likwidować zatargi z pracownikami drogą spełnienia ich najzupełniej słusznych żądań, względnie choćby drogą kompromisów z wykazaniem maksimum dobrej woli?

**Nie będzie podwyżki
składek Z. U. P. U.
mimo podwyżki opłat emerytalnych.**

W związku z podwyższeniem składek emerytalnych pracowników państwowych z 5 na 8 proc., rozeszły się pogłoski, że podwyższone mają być również składki pracowników prywatnych do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Jak nas informują, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie i sprawa ta nie jest rozpatrywana ani w minister-

stwie pracy, ani w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Wprost przeciwnie, podwyższenie stawek emerytalnych urzędników państwowych do 8 proc. jest tylko zrównaniem ich z urzędnikami prywatnymi, którzy już oddawna płacą 8 proc. na składki emerytalne.

Dziennik Sportowy.

Lekkoatleci Warty w Łodzi.

W Łodzi ma być rozegrany w maju finał biegu sztafetowego (olimpijskiego) między Wartą poznańską a warszawskim AZS-em, o który toczyły się, jak wiadomo, długie spory pomiędzy wymienionymi klubami.

W związku z tem informujemy się, że Warta zaproponowała na dogodnych warunkach EKS-owi przyjazd pełnej drużyny lekkoatletycznej, któraby tego samego dnia stoczyła walkę z reprezentacją lekkoatletyczną naszego miasta, ewentualnie z którymś z czołowych klubów.

Prawdopodobnie propozycja ta zostanie zaakceptowana i do Łodzi przyjadą znane asy lekkoatletyczne z rekordzistami Haljaszem, Adamczakiem, Biniakowskim, Mikrutami i Nowakiem na czele.

Mistrzowie bokserscy Krakowa.

W niedzielę zostały rozegrane walki bokserskie o mistrzostwo Krakowa, które wyłoniły następujących mistrzów tegorocznych (podług wag): Juszczyk, Chrostek, Kasiński, Korzenicki, Stadnicki, Szefer II. Walki odbyły się tylko do wagi średniej wagi, prztem charakterystyczne, że wszystkie tytuły mistrzowskie przypadły w udziale zawodnikom Waweli.

Po finałach o puchar PZGS.

W związku z różnym komentowaniem zakończenia walk finałowych o puchar P. Z. G. S., informujemy się u czynników miarodajnych, że regulamin gier przewiduje, w razie zdobycia jednakowej ilości punktów przez trzy drużyny (przy udziale kilku zespołów), jak to miało miejsce w Łodzi, o pierwszeństwo decyduje lepszy stosunek punktów zdobytych do straconych, natomiast przy udziale tylko dwóch drużyn, jak było przy siatkówce żeńskiej obowiązuje trzeci mecz decydujący. AZS. warszawski nie znając widocznie tego przepisu nie chciał się zgodzić na trzecie spotkanie, tak, że w myśl regulaminu, oba puchary należą się drużynom łódzkim.

P. Landeck o tragicznej walce we Lwowie.

Podczas finałowych walk o mistrzostwo Lwowa, na których sędzią ringowym był łodzianin wicepr. ŁOZB. p. Otto Landeck, w wadze półciężkiej Gross (Hasmones), zwyciężył przez k. o. Godlewskiego (Pog.), ten ostatni nie odzyskał przytomności i przewieziony do szpitala zmarł.

O walce tej, zakończony tak tragicznie, dowiadujemy się od p. Landecka szaragu szczegółów. Otóż cios był zadany przez Grossa zupełnie prawidłowo. — Technicznie Godlewski nie ustępował przeciwnikowi i w drugiej rundzie walka była zupełnie równa.

W trzeciej rundzie po całym pierwszym sierpowym otrzymanym w szcękę, Godlewski pierwszy raz poszedł na deski, nie będąc przedtem nawet „groggy”. Godlewski musiał być chorowity, gdyż poprzednio walcząc w Belgii miał krwotoki, cios zadany przez Grossa nie mógł być bezpośrednią przyczyną śmierci; tembardziej, że był zadany w szczególności.

Nowy rekord Peltzera.

Słynny średniostansowiec niemiecki dr. Peltzer, który będzie startować również na tegorocznej Olimpiadzie w Los Angeles, znajduje się już teraz w doskonałej formie. Na zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w niedzielę w hali krytej w Münsterze, Peltzer ustanowił nowy rekord niemiecki na dystansie 1 km. w czasie 2,30,8, poprawiając swój poprzedni rekord o 0,4 sek.

Sukcesy polskich tenisistów na Riwierze.

NICEA, 22.II. Polscy tenisisci, biorący udział w międzynarodowym turnieju w Beaulieu trzymają się, mimo braku treningu, nad wyraz dzielnie. Jędrzejowska wygrała w drugiej rundzie mecz z Francuzką Berthet (znaną w Warszawie) 11:9, 7:5, po bardzo ciężkiej walce. Paryżanka grająca na Riwierze od połowy stycznia znajduje się w znakomitej formie.

Trzecia runda przyniosła świetny sukces Polce: Jędrzejowska pokonała 6:1, 3:6, 6:2 doskonałą Włoszkę Rivoli (trzecia na liście swego kraju).

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska weszła do półfinału, tak że trzecią nagrodę ma już zapewnioną.

W grze mieszanej para polska: Jędrzejowska i Tłoczyński pokonała parę angielsko-węgierską Lermitt, Gabrowicz 6:0, 6:4. Wynik, ze względu na wielką wartość Gabrowicza w mixte'ach — doskonały.

W grze podwójnej Tłoczyński grając z Landauem (Monaco) wygrali z parą angielską Leader (ojciec i syn) 6:1, 6:4.

W następnej rundzie Tłoczyński i Landau spotkali się z doskonałą parą francuską: J. Brugnon (pierwszy dublista Francji), Du Plaix, przegrywając 3:6, 3:6.

Dlaczego nasi hokeiści ponieśli tyle porażek na Olimpiadzie?

Na łamach prasy zagranicznej ukazał się wywiad z prezesem Międzynarodowej Ligi Hokejowej p. Loicq'em (Belgia), w którym wyjaśnia on powody wysokich porażek zespołów europejskich na kontynencie amerykańskim.

„U nas ciągle się sędzi — mówi prezes Loicq — że dorywczo improvizacją lub pilnym treningiem w ciągu 2—3 miesięcy można dogonić hokej kanadyjski. Ciągłe jeszcze ludzimy się, że byle ostro wziąć się do pracy w okresie zimowym, byle mieć kilka talentów, a już walczyć można na równych warunkach z Kanadą.

Mrzonki. Między Europą i Kanadą jest taka różnica, jak między boksem wagi ciężkiej a piórkowej. Czy jest do pomysłenia, aby młody chłopczyna bez wagi i odpowiedniej siły pokonał olbrzyma? Dlaczego więc dziwimy się naszym hokeistom?

Przecież oni również mają do wyrównania olbrzymią przepaść warunków naturalnych. W Kanadzie hokej uprawiany jest przez 5 miesięcy w

roku, u nas przez 6 tygodni, i to nigdy niewiadomo, czy mróz zgodzi się na rozegranie oddawna wyznaczonego spotkania.

Jedyny ratunek dla hokeja europejskiego, widzę w sztucznych torach łyżwiarskich. Belja tak długo odgrywała czołową rolę w hokeju dopóki nie spalił się Palais de Glace. Anglia i Francja w oczach niemal poprawiły swą klasę pod wpływem nowych możliwości treningowych na sztucznych ślizgawkach. Zawody europejskie bez sztucznego lodu są w hokeju na skazane zagładę — zakończył interesujący wywiad prezes Loicq'.

Czy do tych słów należy jeszcze coś dodawać? Chyba to, że Polski Zw. Hokejowy i Łyżwiarski podjęły już inicjatywę budowy sztucznego toru i powołały do życia spółdzielnię „Sztuczne Lodowisko”, która w listopadzie w r. b. odda do użytku sportowców Warszawy prawdziwy klejnot naszych inwestycji: lśniący, twardy, idealnie równy, sztuczny lód.

Echa mistrzostw atletycznych.

Zarząd ŁOZA, na swem ostatnim posiedzeniu zawiesił klub Sp. „Unjé”, za nieodpowiednie zachowanie się w czasie rozgrywanych przed niedawnym czasem mistrzostw okręgowych.

Półfinały szermiercze.

Do półfinałowych walk o drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce, zakwalifikowały się Legja warszawska i AZS. poznański. Legja pokonała w niedzielę w ćwierćfinale AZS. (Warszawa) 10:6, zaś AZS. (Poznań) pokonał Pierwszy Śląski Klub Szermierczy 5:1.

Przed doniosłem posiedzeniem Tow. Kredytowego.

Zapowiedziane na dzień 2 marca doroczne walne zebranie Tow. Kredytowego zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Na zebraniu tem wystąpi nowoutworzone zreszenie posiadaczy listów zastawnych z całym szeregiem wniosków, mającym na celu zmianę zarówno składu osobowego towarzystwa, jak i jego linii działania na przyszłość.

Między innymi znajdzie się na porządku dziennym sprawa zmniejszenia liczby dyrektorów o jednego i sprawa sybudyum dla straży ogniowej w wysokości 15 tys. złotych.

„Dzień antywojenny” Pięciu komunistów skazanych przez sąd

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli 20-letni Gabriel Huberman, 21-letni Feliks Dobiański, 21-letni Abram Lederman, 21-letnia Mindla Miller, 20-letni Szczeban Kajzer, 21-letni Izrael Nusbaum, 18-letni Ajzyk Edelbaum i 23-letni Suoel Peszes, oskarżeni o działalność antypaństwową. W lipcu 1931 r. V. Brygada śledcza otrzymała informację, że miejscowe organizacje komunistyczne, w związku z t. zw. międzynarodowym dniem antywojennym, przypadającym jak wiadomo na 1 sierpnia, nakazały członkom swym przeprowadzenia demonstracji ulicznych. Podczas demonstracji tych aresztowane wszystkich wymienionych.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Hubermana na 1 rok twierdzy, Dobiańskiego, Ledermana i Millera po 6 miesięcy twierdzy i Kajzera na 8 miesięcy twierdzy. Pozostałych uniewinniono.

Giełda warszawska. Urzędowa ceduła giełdy walutowej

z dn. 22 lutego 1932 roku.
GOTOWKA.
Dolary 8.88 00
CZEKI.
Gdańsk 173 85
Hollandja 361 10
Londyn 30.72 30.70
N.-York czekii 8.91
N.-York kabel 8.914
Paryż 35.15
Praga 26.40 26.38
Szwajcaria 174.15
Berlin 211.55
A. K. C. J. E.
B-k Polski 97.—
Lilpop 15.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE. 35.00

3% poz. budowlana 35.75
4% inwestycyjna 30.55
5% konwersyjna 40.00
6% dolarowa 56.50 57.00
7% stabilizacyjna 55.50
8% B. G. K. 94.00
4 1/2% ziemsk. zł. 41.25
8% m. Warszawy 63.25 61.75 63.65
8% m. Częstochowy 55.00
8% m. Łodzi 61.50 61.25

Dźwiękowy Kino-Teatr
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178.
Od wtorku dn. 23 do poniedziałku dnia 29-go lutego 1932 r. wł.
Potężne arcydzieło dźwiękowo-śpiewne, osnute na tle Wielkiej Rewolucji p. t.
„Pochodnia”
w rolach czołowych LAURA LA PLANTE i John Zolet.
Nadprogram Dodatek dźwiękowy.
Następny program: „Sevilla, miasta miłości.”
W rolach głównych RAMON NOVARRO.
Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Mecz zapaśniczy Sokół — Kruszeender 9:9.

Mecz zapaśniczy, który odbył się w sobotę w sali Tow. Gimnastycznego między łódzkim Sokolem, a tamtejszą drużyną klubu „Kruszeender” zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 9:9. Rezultaty poszczególnych walk były następujące. W. kog. Gąsiorowski (KE) zwyciężył w 11 min. Opackiego (Sok.) W. piórk. Józwiak (S) zostaje pokonany

w 12 m. przez Faleckiego (KE), Stępień (S) zwyciężył w 2 m. Jakubowskiego (KE), w. lekka: Zawadzki (pożyczony z Makabi — Pabj.) zwyciężył w 12 min. 12 sek. Piechotę (S), w. półsr. Szmidt (S) zwyciężył po przedłużeniu walki Wnuka (KE) na punkty i w średniej Slicki (S) zwyciężył w 4-ej min. Fiszera (KE). Sędziował na mecie p. Maciejewski.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 23 lutego i dni następných

Największy sukces dźwiękowej
produkcji filmowej

DAWID GOLDER

Według powieści IRENY WIECZORKOWSKIEJ. — — — — — W roli tyt. genj. HARRY BAUR

Nad program: Ciekawe aktualności. Następny program Madame Szattan.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! ————— Dziś!

Przepiękne arcydzieło filmowe ilustrowane śpiewem chóralnym i solowym
pod kier. p. S. LFWITINA p. t.

TRIUMF WALCA

Upojna symfonia wielkiego uczucia. W rolach głównych: H. Stüwe, Claire Rommer, Ita Rina, słynny skrzypek cygański — Jean Golesecu, Fred Louis Lerch Henri Baudin, Ida Würst Wiktor Janson.

Następny program:
„Dziewczę z Singaphore”

Początek seansów w dni powsz.
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedziele i święta
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W sobotę, niedziele i święta passe
partout prócz urzędowych nieważne.

Kino Dźwiękowe
„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22



Klątwa rodu mandarynów

W roli głównej: ANNA MAY WONG i SESSUE HAYKAWA.

Nad program: Dodatek dźwiękowy. Następny program: „ROZWÓDKA” z Normą Scherer.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Nr. E. 789 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej Nr. 69 na sąsiedzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 marca 1932 r. od godz. 10 rano, w domu Nr. 102 przy ul. Pomorskiej w Łodzi w „Abramowicz, Kao i Jakubowicz” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: rektyfikatora oszacowanego na 1000 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. W myśl art. 1070 U. P. C. wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za sumę niższą od ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 22 lutego 1932 r.

Komornik (—) E. KOROCZYCKI

Do akt Nr. 266 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 2-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go marca 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Świeżkiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Strobaucha i składających się z części samochodowych oszacowanych na sumę zł. 1150.—

Łódź, dnia 12 lutego 1932 r.

Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 2102 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kopernika Nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona i Melanji Güttlow i składających się z mebli, 150 kg mydła do prania 130 kawałków mydła toaletowego, oszacowanych na sumę zł. 1080.—

Łódź, dnia 17 lutego 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 184-195 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 200 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Celiny Dziewięckiej i składających się z wyrobów kosmetycznych, oszacowanych na sumę zł. 550+550.

Łódź, dnia 9 lutego 1932 r.

Komornik HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. E 1572 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 15-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adolfa Goldberga i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 9 lutego 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. E 67 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości, należących do firmy „L. Fiszer” i składających się z książek oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dnia 17 lutego 1932 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

DR. MED.

Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w.,
w niedziele i święta od 9—1.

ODEON

Dźwiękowe Kino-Teatry

Poraz pierwszy w Łodzi!

ulubieniec publiczności Victor Mc Laglen, Edmund Love, Greta Nissen,
L. Brendzel w wesołej komedji

Faworyta Maharadzy

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

LUSTRA

w wielkim wyborze poleca fabryka luster

Oskar Kahlert

Łódź, Wólczańska 109.

Telefon 210-08.



Fabryka

Tkanin

i ogrodzeń

drucianych

Plecionki, Tka-

niny, Gazy miedziane do fil-

trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla

fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk

— Łódź, ul. Kilińskiego 167.

Telefon 191-85.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych
i moczopłciowych.

Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w.

w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne

Biżuterję

zegarki na raty, ceny
gotówkowe poleca
„Preciosa” Piotrkow-
ska 123 w podwórzu.

Baczność! Agenci-ki powiększeń portretowych poszukiwani w całej Polsce za wysoką prowizją, zwrot kosztów podróży i odpowiednią premją. — Dochód dzienny 30—40 zł. Piszcie „Kra-kus”, Tarnów, skrzynka pocztowa 158.285

Do wynajęcia

pokój dla malej rodziny. Bez odstepnego. Komorne miesięczne, przy ul. Sierakowskiego 82

Poszukuję pokoju z kuchnią bez odstepnego. Oferty do „Dziennika pod „Tramwajarz”.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 /gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia samiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumerat: miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji] zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błazewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.